

OPIEKUN KATOLICKI

Nr 49.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Rok XVI.

Gliwice, (Gleiwitz), dnia 7 września 1889.

„Opiekun Katolicki“, (dawniej „Gazeta Górnoszlącka“) wychodzi raz na tydzień co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 60 fenygów; w Austrii z przesyłką 50 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego“ w Gliwicach (Gleiwitz Kirchstrasse 9). Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytywego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wroławiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frendler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris Rue Véselý Nr. 3. Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Gliwice, dnia 6-go września.

Z powodu manewrów odbywających się ostatnich dni w Galicyi, „Nowosti“ (gazeta rosyjska) piszą co następuje:

Manewry wojsk austriackich, są na to aby cesarz austriacki sprawdził na miejscu zdolności mobilizacyjne awangardy tych pułków, które energicznie przygotowują się do wojny z Rosją.

Przeznaczone do udziału w cesarskich manewrach wojska znajdują się niemal na stopie wojennej. To już nie „szkielety“ rot i bateryi, ale rzeczywiste jednostki bojowe, gotowe ruszyć w pole na pierwsze wezwanie. A liczba tych jednostek wzrasta ciągle.

„Nowosti“ przytaczają dalej szczegółowo zmiany, jakie zaszły w korpusach galicyjskich i donoszą, że rezultatem tych zmian jest skoncentrowanie znaczniejszej liczby wojsk w Galicyi, które rozlokowane zostały jak następuje:

„Okręg I korpusu krakowskiego obejmuje zachodnią część Galicyi, Szląsk i północną Morawię; ma on 8 pułkowych okręgów, których zarządy mieszczą się: w Krakowie, N. Sniedzieńcu, Wadowicach, Tarnowie, Opawie, Cieszynie, Ołomuńcu i Szebergu. Do tego I korpusu wejść: 12 dywizyja piechoty (sztab w Krakowie), piąta dywizyja piechoty (sztab w Ołomuńcu), dywizyja kawaleryi i brygada polowej artyleryi. X korpus przemyski ma 7 pułkowych okręgów z zarządami w Przemyśle, Roszczewie, Sanoku, Samborze, Stryju, Gródku i Jarosławiu; wojska X korpusu składać się będą z 2 i 24 dywizyi piechoty (sztaby w Jarosławiu i w Przemyśle), z dywizyi kawaleryi i bateryi artyleryi polowej. Wreszcie jedenasty korpus lwowski mieć będzie 8 pułkowych okręgów, a w nich swoją 11 i 30 dywizyją piechoty (sztaby we Lwowie), swoją dywizyją kawaleryi i swoją brygadę artyleryi polowej. Tym sposobem w dniu 1 października Austria na północno-wschodnim froncie będzie miała 6 dywizyi piechoty, 3 dywizye kawaleryi i 3 brygady artyleryi polowej, nie licząc artyleryi fortecznej i inżynierii.“

Obliczywszy te siły wojsk w Galicyi, gazeta ta mówi dalej:

„Chociaż nie ulega wątpliwości, że celem wzmocnienia orężnych sił Austrii jest przysposobienie się do wojny zaczepnej, niepodobno jednak przypuścić, aby wyższy zarząd wojskowy Austrii zamierzał rzucić na terytorium (ziemie) ruskie wojska północno-wschodniego frontu, mając na uwadze dalsze ruchy i nie czekając skoncentrowania pozostałych korpusów. Taka operacyja nie pozwala zupełnie liczyć na powodzenie. Ale zmusić pograniczne ruskie załogi do cofnięcia się w głąb kraju, przeszkodzić umobilizowaniu ich i zabezpieczyć od wtargnięcia ruskiej kawaleryi w główną linię rzeczonoego frontu jakim jest: Wiedeń — Kraków — Lwów. — Jest to zadanie bardzo ważne i do spełnienia możliwe. Celem tych kroków byłoby zagwarantowanie powodzenia pierwszemu aktowi wojny zaczepnej, przez skoncentrowanie armii na obranych kierunkach operacyjnych. Austriacy sirategicy z punktu widzenia wojennego, nie dowierzają,

zdaje się, linii kolejowej z Trzebini do Krakowa, jakkolwiek linia ta dubluje się obecnie pod osłoną Wisły. Układając drugą linię szyn na linii Karola-Ludwika, przedsięwzięli oni nowe środki zabezpieczenia tej drogi. Obserwacyja na granicy ruskiej podzieloną została pomiędzy trzy korpusy i każdy z nich w swoim okręgu obowiązany jest do przedsięwzięcia we właściwym czasie odpowiednich kroków. Do dawniejszych 79 batalionów, 78 szwadronów i 35 bateryi, na których ciążyło to zadanie, dodano obecnie 15 batalionów, 12 szwadronów i 10 bateryi, które dotychczas konsystowały na Morawach.

„W razie zerwania z Rosją, pierwsze kroki Austrii mogą być już dokładnie przewidziane. Po wypowiedzeniu wojny, korpusy awangardy przysuną się ku granicy bezzwłocznie, przekroczą ją, tam gdzie to będzie możliwe, i próbować będą zmusić ruskie załogi do cofnięcia się w głąb. I-szy korpus posunie się jak będzie można najdalej, osłaniając szczerlinie: Trzebina-Kraków; korpus ten, za jakąkolwiek cenę, przekroczy granicę, i starać się będzie znieść ruskie załogi, oraz wstrzymać posiłki, wysłane im z pomocą. Z sukursem pospiesz mu na wszelki wypadek VI-ty korpus z Koszyc, choćby jeszcze nie zdążył się zmobilizować.

Manewry więc obecne w Galicyi wykazać mają, o ile wojska awangardy przygotowane są, pod względem frontowym i gospodarczym, do spełnienia przeznaczono im zadania.“

Towarzystwa oświaty

w Czechach

godne są bacznej uwagi naszej ze względu na świetną ich organizacyę. Oprócz Anglii i Norwegii żaden kraj pewnie nie uczynił tyle na polu oświaty co Czechy. Naród czeski przejrzał, iż wobec powodzi niemieckiej, zalewającej ich ze wszech stron, oświata jest jedynym ich ratunkiem. Im prędzej przejdzie ona w krew narodu, im prędzej ogarnie wszystkie warstwy społeczeństwa, tem siła duchowa i samo poczucie narodowe wzrosnie potężniej i da siłę odporu. Czesi bez krzyków, bez wywieszania najrozmaitszych haseł, pracowali usilnie w ciszy i spokoju, — jak mówi nasz poeta: „gmach swój stwarzali z niczego powoli“. To też powolna ale ciągła praca wydała piękne owoce.

Towarzystw oświaty jest w Czechach dziś już bardzo wiele; dla nas najkorzystniejszemby było z wielu względów śledzić kierunek pracy „Towarzystwa poszumawskiego“, i „Maticy szkolnej“. Działanie „Towarzystwa poszumawskiego“, założonego w Pradze przed pięciu laty, a dziś liczącego mnóstwo oddziałów po wsiach, jest bardzo wielostronnem. Za jego wpływami odbywają się co rok zjazdy, noszące charakter zabaw ludowych, urządzają się po wsiach odczyty popularne (w ciągu roku zeszłego było odczytów 196) i otwierają Czytelnie ludowe. Do tych czytelni komitet centralny wysyła codziennie gazety, zbierane na drugi dzień po wyjściu z kawiarni praskich.

Pod opieką tego Towarzystwa kształcą się w rzemiosłach dziewczęta i chłopcy. Najwięcej jednak zajmuje się Towarzystwo sprawami drobnego przemysłu. Dzięki jego staraniu powstało i rozwinęło się koszykarstwo. Jego też dziełem są bazyry w Pradze, w których uproszone damy zajmują się sprzedażą wytworów drobnego przemysłu. Pożyteczna czynność Towarzystwa nadała mu wielkie znaczenie moralne, objawiające się bardzo wybitnie w czasie wyborów, kiedy walka z Niemcami przybiera silniejsze rozmiary.

„Matica“ szkolna w Pradze jest również jedną z najważniejszych instytucji narodowych w Czechach. Głównem jej zadaniem jest zakładanie szkół ludowych i gimnazyów w osadach, gdzie brak podobnych zakładów rządowych. Gdy w założonej przez „Maticę“ szkole zbierze się znaczniejsza ilość uczniów, przechodzi ona na koszt rządu i skutkiem tego patriotyczna instytucya ma możność otwierania wciąż nowych zakładów naukowych. Samo się przez się rozumie, iż język, literatura, oraz dzieje czeskie, są w tych zakładach jaknajstaranniej pielęgnowane. (Godny więc przykład mamy do naśladowania.)

Sprawy szkolne.

Powiat weiherowski jak pisze „Wielkopolanin“ jest przeważnie katolicki i miał dawniej jednego katolickiego jednego ewangelickiego powiatowego inspektora szkolnego. Inspektor katolicki podał się do emerytury. Jego miejsce zajął w Weiherowie inspektor protestancki, skutkiem czego ma obecnie powiat pucki wyłącznie katolicki, inspektora protestanckiego, a przeważnie katolicki, powiat weiherowski dwóch protestanckich inspektorów. Jeden z tych protestanckich inspektorów rewidował w dniu 9 m. z. m. we wsi Gowinie szkołę. Jeszcze przed rozpoczęciem nauki przybył on na miejsce i witany był przez schodzącą się dziatwę chrześcijańskim pozdrowieniem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“. Pan inspektor, dawniejszy pastor protestancki, wyraził skutkiem tego swe niezadowolenie i zaczął badać, kto dzieci tego pozdrowienia nauczył. W to miejsce powinno się było zaprowadzić: „Guten Morgen“!

Po służbowemu nauczono też następnego dnia dzieci tego „lepszego pozdrowienia. W Popielec r. b. była w Luzinie konferencyja nauczycielska. Nauczyciel katolicki rozpoczął pierwszą godzinę modlitwą. Ale jak? Nie przeżegnano się przed „Ojcze nasz“; nie odmówiono „Aniół Pański“, chociaż szkoła jest katolicką i nauczyciel katolik. Zkąd to pochodzi? Oto ów wspomniany pan inspektor powiatowy wydał rozporządzenie, i to jeszcze z poprzednią ustną wskazówką, że uczucie religijne protestanckich dzieci ucierpiałoby przez to bardzo, gdyby dzieci katolickie (wprzeszło 9/10 części) żegnały się i mawiały Pozdrowienie Anielskie.

Trzeci fakt przytacza „Westpr. Volksblatt“, że w szkole w Bolszowie egzaminuje dzieci katolickie z religii protestanckiej inspektor szkolny. Do czego to doprowadzi? Pewne protestanckie pismo skarżyło się, że wielka część nauczycieli gimnazjalnych, nie trzyma się już wcale wiary chrześcijańskiej, że nawet pewna część ewangelickich w nic nie wierzy. Wiedzano to już dawniej, że wolnomyśli do tego zdążają, ale podobnego otwartego przyznania pewnie nikt nie słyszał. Doczekamy się może jeszcze smutniejszych czasów.

Przegląd polityczny.

Wiec katolików niemieckich rozpoczął w niedzielę w Bochum swe obrady. Posiedzenie zajął znany i zasłużony przywódca stronnictwa katolickiego w parlamencie dr. Windhorst, oświadczając, że dla tego wybrano Bochum na to zebranie, aby pokazać światu, że katolicy mają odwagę wywiesić i tutaj swoją chorągiew; w dalszym ciągu mówił dr. Windhorst o stosunku pracodawcy do robotnika, który powinien być oparty na trwałych podstawach. Tak mówca jako i jego przyjaciele gorliwie zajmują się tą sprawą w parlamencie — prawdziwa miłość bliźniego jest rozwiązaniem kwestyi socyalnej. Zebranie uchwalilo adres do Ojca św. Zgromadzonych wiecowników jak wiemy już, powitał przemową, dr. Windhorst w której między innymi powiedział:

„Bochum jest miastem rodzącem się. Tutaj każdy nauczyć się może, jak się własną siłą budują świątynie Panu. Tutejsi ludzie muszą ciężko pracować, w tem tkwi podstawa ciągłego wzrostu miasta; inne miejscowości, w których praca nie idzie tak ciężko, zniewieścieją. Przybyliśmy tutaj, aby dowiedzieć, że gotowi jesteście wszędzie wywieszać sztandar religii naszej.

„Twierdzono, że dzisiejszy wiec nasz stoi w związku z ruchem robotniczym. To nieprawda. Nie możemy tu nawet rozprawiać o nim, gdyż nie posiadamy nagromadzonych dostatecznych dowodów. Każda z obu stron interesowanych niechaj przedstawia swoje życzenia tam gdzie należy; w parlamencie zaliczymy rzecz tę (kwestyę tę) do najpilniejszych. Każda ze stron potrzebuje drugiej strony; pracodawcy nie mogą się obejść bez robotników, robotnicy może nie wszyscy dzisiaj jeszcze dość jasno wiedzą, że potrzebują pracodawców, ale ich żony to już pojęły.“

Następnie odczytano odpowiedź Ojca 4-go na adres wysłany doń przez komitet organizacyjny wiecu. W odpowiedzi Ojca 4-go pomiędzy innymi powiedziano:

„Żarliwość dla religii i sprawiedliwości, jaka przemawia z waszego pisma, uwalnia nas od konieczności upomnienia, abyście w obradach waszych, to szczególnie brali pod uwagę co służy do zabezpieczenia wolności Kościoła do pokonania zasadzek jakie przedstawiają prostocie ducha u wiernych, do pielegnowania zgody wśród wierzącej braci i podniesienia powagi czcigodnych przełożonych Kościoła.

„Ponieważ jesteście tego pewni, mówił w dalszym ciągu Ojciec 4., że dążycie wszyscy ku temu, iż zapowiedziany wiec pójdzie tą drogą — i uchwali to, co zarówno zbawiennem jest dla Kościoła i publicznego dobra, jako i zgodnem z położeniem świata, błagamy przeto Boga, aby zlał na was światło swojej mądrości i opiekę swej łaski.“

Prezesem wieca wybrany został bar. Hertling z Monachium, a wiceprezesami: Porsch z Wrocławia i Wiese z Werden.

We Francyi ministrowie i przywódcy stronnictw objeżdżają prowincje i zagrzewają wyborców do głosowania w dniu 22-gim września wedle ustawy republikańskiej. Sześć takich mów wyborczych i to pierwszorzędnego politycznego znaczenia wygłoszono w zaprzęszłą niedzielę pod nieboskłonem (horyzontem) (golem niebem) francuzkim. Constans, wojenny pogromca Bulanzera, mówił w Tuluzie, drugi Yves Guyot mówił w departamencie Alp morskich, Spuller głosił swoją mowę w Seurre (dep. Côte d'Or). Ten ostatni w swoim mieście rodzinnem, wzywał republikanów do zgody, jedności i umiarkowania, które to trzy hasła wywalczy zwycięstwo rzeczypospolitej. W Bearurze mówił Floquet. I były prezes radykalnego ministerium, żądającego zmiany, aczkolwiek stoi on na biegunie przeciwnym Ferrymu upominał do zjednoczenia się w świętej idei republikańskiej; Floquet oświadczył się za rozdziałem Kościoła od państwa i za rewizją konstytucyi. (Rozdział Kościoła od państwa jest to pozbawienie go wpływu na społeczność i skrepowanie jego działalności.)

W Krecie nastąpi znów spokój. W okolicach

Kanei ludność złożyła broń, wojsko obsadziło najważniejsze miejsca i — cisza. Tak samo bez wielkich zachodów i bez rozlewu krwi przywrócono spokój i w okolicy innych miast znaczniejszych. Ludność wróciła do zwykłych zajęć. Jest nadzieja, że i w głębi kraju stanie się nieinaczej. Komendant turecki udał się z zupełnym zaufaniem do obozu powstańców, spuszczając się na zapewnienie, że chrześcijanie nie zlego mu nie uczynią, a wojsko sultana przyjmą po przyjacielsku w przekonaniu, że ono nie uczyni im krzywdy, a porządek przywróci. Układy więc wciąż się toczą między pełnomocnikami chrześcijan a gubernatorem. Żądania chrześcijan Szakier-basza odesłał do Konstantynopola. Od Turcyi zależy teraz, czy się wreszcie zdobędzie na odpowiednie ustępstwa i ludność chrześcijańską zadowolili. — Głównymi żądaniami chrześcijan są: niezależność finansowa wyspy, organizacja sądów, sprawiedliwy podział urzędów między chrześcijan i Turków, wynagrodzenie szkół wyrządzonych przez Turków chrześcijanom, oraz ogólna amnestya (darowanie winy) dla chrześcijan i t. d.

Niemcy. Z powodu bawarskiego wieca katolickiego czynią się w Bawaryi wielkie przygotowania. Wiec ten będzie świetnym objawem katolickiego życia.

— Kupiec Warmbold, wplątany w sprawę przekupstwa kilońskiego, uszedł z Bremen. Prokuratora ściga go listami gończemi. — Dyrektor muzyki Frenkler w Dreźnie, obwiniony o przekupstwo przy kupowaniu instrumentów muzycznych, znajduje się w więzieniu śledczem.

— Poseł do parlamentu niemieckiego Günther, umarł w Dreźnie.

— Redaktora „Tremonii“ skazał sąd Dortmundzki na sześć tygodni więzienia za umieszczenie anonsu, który górnikowi zarzucał tchórzostwo, ponieważ się do strejku nie przyłączył. Prokurator wniósł o tydzień więzienia, ale sąd podwyższył karę motywując wyrok tem, że sądy wysokie kary nakładają na górników łamiących przepisy ordynacyi proceduralnej, przykładnie przeto winien być ukarany człowiek wykształcony, wzywający do wykroczenia przeciw tymże przepisom.

— „Sześć miesięcy na dworze niemieckiego księcia następcy tronu i cesarza.“ Takim ma być tytuł dzieła, które dr. Morell Mackenzie, znany lekarz zmarłego cesarza Fryderyka, napisać zamierza w czasie tegorocznych ferii. To dzieło będzie się odznaczało wielką dokładnością, ponieważ Mackenzie spisywał każde słowo, które zamieniał z cesarzem, a nadto notował sobie wszystko, co w jego przytomności mówiono. Dopóki cesarzowa Fryderykowa żyć będzie, nie ogłosi Mackenzie tej książki.

— Były generał Kamecke, młodszy brat dawniejszego ministra wojny, umarł licząc lat 71 wieku.

— Wiec katolików bawarskich rozpocznie się 23 września rb.

— Wiekie ćwiczenia 12 (saskiego) korpusu armii rozpoczną się 5 września; weźmie w nich udział cesarz niemiecki.

— Pomiedzy Prusami a Belgią leży neutralny kawałek ziemi Moresnet. Z Brukselli donoszą, że Belgia miała się porozumieć z Prusami, aby podzielić między siebie tę gminę.

— „Köln. Ztg.“ omawiając nową ustawę obronną we Francyi pisze, że Francya rozporządza daleko większą liczbą wyćwiczonych żołnierzy jak Niemcy; największy więc czas ażeby zbadać czy Niemcy niepotrzebują wzmocnić swych sił wojskowych.

Austria. Cesarz austriacki złożył bawiącemu obecnie w Wiedniu królowi Milanowi dłuższą wizytę.

— Szach Periski wyjechał wczoraj, zwiedzwszy Wiedeń i jego okolice, statkiem parowym do Pesztu, gdzie zabawi do jutra. Następnie uda się do Rosyi, poczem wróci do Persyi.

— Znany patriota węgierski Kossuth obchodził w niedzielę 88 rocznicę swych urodzin; w Peszcie na cześć jego urządzili radykali węgierscy pochod po mieście, w którym brało udział 10,000 osób.

— Sejm ma się zebrać w dniu 10 października rb. **Rosya.** Z Petersburga donoszą, że w pewnym hotelu tamtejszym zastrzelił się jakiś nieznanomy mężczyzna, który na stole zostawił kartkę z napisem: „wolę być samobójcą aniżeli mordercą“. W kufrze jego znaleziono bomby wybuchające.

Serbia. Królowa Natalia zaniechała podróży do Białogrodu z powodu choroby. Rząd serbski nie mógł wzbronić jej przyjazdu, ale związany przyrzeczeniami wobec króla Milana i uwzględniając jego prawa konstytucyjną zawarowane, postawił Natalii tak twarde warunki, że wołała na razie zachorować i pozostać w Jalcie.

Francya. Dzisiejsza „Post“ otrzymuje telegraficzne doniesienie z Paryża, że natychmiast po oznaczeniu terminu wyborów do Izby deputowanych

wyda Carnot orędzie do narodu francuzkiego. — Oczekują również wydania nowych odezw Bulangera, księcia Wiktora i hr. Paryża. Dzisiaj wieczorem odbędzie się w Paryżu wielkie zebranie bulanzystów.

— Paryżskie dzienniki zupełnie na seryo podają wieść, że cesarz niemiecki w czasie, pomiędzy podróżą do Anglii i Alzacyi, bawił przez dwie doby w Paryżu z jednym tylko adjutantem.

Włochy. Człowieka, który przed paru dniami rzucił bombę blisko domu posła austriackiego schwycono; jest nim robotnik Trattini. Podobno należy do tajnego związku rewolucyjnego i przez niego wpadła policya na trop tego związku.

— W zeszłą niedzielę przyjmował Ojciec św. reprezentantów stowarzyszeń Piusa z Berlina, i powiedział, że już od lat dwunastu zamknięty jest w więzieniu, że wielu jest przeciw niemu, ale też wielu z nim, że w Bawaryi np. niejedno nie jest tak, jakby być powinno, ale że spodziewa się wiele po bawarskim narodzie, który się zbiera obecnie na wiec katolicki pod kierownictwem swych biskupów.

Dania. Manewry duńskiej marynarki wykazały, że zdobycie Kopenhagi nie jest możliwym; robiono próby za dnia i w nocy.

Hiszpania. Biskupi tutejsi wysłali pismo do papieża z prośbą, by w rocznicę odkrycia Ameryki, raczył Krzysztfa Kolumba, jako jej odkrywcy zaliczyć w poczet błogosławionych.

Holandya. Ministerstwo przedłożyło sejmowi nowe prawo, według którego w całym państwie mają być przywrócone szkoły wyznaniowe. Katolicy przyjęli prawo to z wielką radością.

Anglia. W niedzielę po południu odbyło się w Londynie wielkie zebranie świętujących robotników, w którym wzięło udział 80,000 osób. Przemawiali głównie socjaliści, popierając stronę świętujących, którzy też postanowili tak długo nie wracać do pracy, póki pracodawcy nie zgodzą się na wszystkie żądania robotników.

Turcyja pono przerwała układy z komisją przez kreteńskich powstańców wysłaną.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Gliwice. Po tylu uprzykrzonych deszczach, pogoda co raz to więcej się ustala ku niemałemu zadowoleniu naszych gospodarzy.

— Zwracamy powtórnie uwagę tak naszym okolicznym gospodarzom, piekarzom jak i kupcom sprzedającym mąkę, że tu w Gliwicach otwarty został w tych dniach młyn parowy p. Głombicy, który wszystkim wymaganiom dzisiejszego czasu i postępu zadość uczyni. Mąka wyborna jak i melcie jak najtaniej każdego zadowolni! Popierajmy więc swego, a na co też nasz nowy przedsiębiorca liczy.

— Według wiadomości ostatnich, minister znów zakazał przewozu nierogacizny z zagranicy na Górny Ślążak.

— Z powodu sprawy jaką miała w zeszłym tygodniu w sądzie bytomskim ławniczym kupcowa tutejsza Agnieszka Buzarek, za to, że sprzedawała wino owocowe, które według zeznania aptekarza p. Blankeheima w Bytomiu 10% alkoholu w sobie zawierać miało, i za to skazano ją na 30 mrk. kary, nieodrzuć będzie nadmienić, że pod tym względem rozstrząsanem jest teraz pytanie w sądzie, czy wino owocowe należy uważać za gorzałkę, lub też za wino właściwe. Sąd w różny sposób to rozstrzyga. Oskarżeni zaś udają się w tej sprawie najczęściej do najwyższej instancyi, która dopiero ostatecznie wydaje wyrok. Wywody znawców są tak sprzeczne z sobą pod tym względem, że wielu oskarżonych, których sąd ławniczy skazał na pewną karę, bywają w razie apelacyi przez wyższą instancję uwolnieni. Aptekarz Blankenheim np. powiada, że wino owocowe, które chociaż tylko 10 do 12% alkoholu w sobie mieści, jest gorzałką, zaś dr. Grosser z Katowic, który jako chemik jest przysięgłym, dopiero mieszaninę, zawierającą 24 do 25% za gorzałkę uważa.

— Właścicielom drogerii nie wolno sprzedawać lekarstw za receptami, tylko aptekarzom przysługuje to prawo, i to tylko wtedy, gdy chodzi o recepty dla ludzi. Pewnemu panu we Freiburgu na Ślążaku zachorował koń. Właściciel przywołał konowalę i ten zapisał receptę na proszek. Właściciel udał się do drogerii i otrzymał lekarstwo taniej, niż w aptece. Koń wyzdrowiał, ale gdy się władza o tem dowiedziała, skazała drogistę na karę na mocy paragrafu 367, 3 ustawy karnej. Ten udał się do sądu i wygrał sprawę.

Bytom. Aby zastąpić ciężko pokaleczonego przewielebnego ksiądz proboszcza Gawędę powołany został ztąd przewielebny Ksiądz kapelan Nestor do Rośmierza.

— W zeszłą niedzielę został tu uformowany

związek wzajemnej pomocy dla robotników szląskich. Na zebraniu było do 2000 robotników.

Piekary.

O matę nie wypadek, o który nie bardzo trudno. Oto w niedzielę, z powodu pięknej pogody urządziła tu sobie pewna familijka przejażdżkę do Najdeku. Naraz koń się zestrzaszył tuż w Piekarach jeszcze i uderzył w płot, który obalił a także i bryczką wstrząsił silnie. Szczęściem że obyło się bez znacniejszego nieszczęścia, bo oto wszyscy posiadali napowrót i do miejsca szczęśliwie zajechali.

Drugi znów taki wypadek, nieomal wydarzył się tu na drodze z Piekar ku Szarleju, którą to jechała doróżka z gośćmi — a i tu, tuż przed krzyżem, na gościńcu, przewróciła się — i wysypała wszystkich — jednak tak szczęśliwie, że nikt nie doznał ciężkiego uszkodzenia, prócz lekkiego tylko potłuczenia i strachu.

W Królewskiej hucie inwalidzi podobno noszą się z myślą założyć związek, jak i górnicy, do którego tylko inwalid-górnicy, ale ze wszystkich stanów i robót należeć może. 8-go już września ma się odbyć w Nowych Hajdukach, tuż przy Królewskiej hucie u Wolfa zebranie o 4-tej god. po południu.

— W niedzielę (1-go września) odbędzie się tu posiedzenie członków Towarzystwa górniczego, na którym wręczone będą statuty członkom — a i nowi członkowie będą przyjmowani.

Lipiny. Dwóch chłopców z Chropaczowa bawilo się nabojem dynamitowym. Jeden uderzył kamieniem w nabój, który eksplodował i nie tylko że zranił go, ale jeszcze i jedno oko wypalił. Nieszczęśliwy nazywał się Krzykała. A towarzysza jego Knopp.

Karlsegen. W tutejszej kopalni dostał się piękny koń pomiędzy dwa wozy kolejowe, tak że jedna noga została złamaną i konia trzeba było zastrzelić. Strzelcy byli jednak jakoś niewprawni, gdyż koń dostawszy 7 strzałów chciał jeszcze na 3 nogach uciekać; musiano go dopiero wielkim kółkiem dobić.

W Wesolej powiesiła się 66-letnia kobieta; co było powodem samobójstwa, nie jest wiadomem.

Z Zabrze donoszą że 20-go b. m. w kopalni Poręba, sztajger Launer zasypany został węglami załamującymi się, aż pod same piersi. Był on w jednym z szybów na dole, by właśnie zapobiedz zarywaniu się węgla, a te ponownie nad nim się zarywały. Wołał on pomocy, lecz nim ta nadeszła, obrywające węgle przysypały go do reszty i wyciągnięto go już nieżywego.

Głogówek. Pewna służąca ze wsi pobliskiej napadnięta została w drodze przez jakichś zawadyaków. Skutkiem czego tak się przelekła, że dostała kurczy i zaniemówiła.

Częstochowa. Zbliżająca się uroczystość Narodzenia N. P. Maryi, sprowadza codziennie do nas już teraz liczne kompanie z procesjami. Nie ma dnia żeby ich po kilka razem nie przychodziło i z bliska i z daleka. Szeregi dziewic biało przybranych z wieńcami zielonemi na głowach, ze światłami, chorągiewkami, obrazami i muzyką postępują ze Starej Częstochowy, gdzie najpierw już zwiedzają kościół prafralny oddając część utajonemu w Przenajświętszym Sakramencie Chrystusowi Panu i Najświętszej Matce Jego, a z tamtąd niejednokrotnie z kapłanami swojemi na czele, postępują na Jasną Górę idąc wzdłuż przez trzy aleje, gdzie znów wychodzą do nich księża Paulini, którzy pod swoją strażą utrzymują najcudowniejszy obraz tej Królowej Nieba i ziemi — i przyjmują pobożne te kompanie patnicze słowami pełnemi namaszczenia, a tak do łez wzruszonych, wprowadzają uroczystość do Świątyni Pana Zastępów i przed najcudowniejszy obraz Matki Jego Najświętszej. Zaiste jakże to wzruszający widok tych tysięcy pobożnych korzających się u stóp Zbawiciela i Matki Jego!! — W piątek już oczekujemy procz wielu duchownych z różnych stron i parafii, także i naszego Najprzewielebniejszego Biskupa dyecezyi Wrocławskiej, Jego Excellencyę księdza Aleksandra Bereśniewicza. Najprzewielebniejszy Pasterz bawić ma u nas przez sobotę, niedzielę i poniedziałek. W tych więc dniach udzielać będzie wiernym Sakrament Bierzmowania, a w Niedzielę celebrować będzie wielką Mszę świętą na Jasnej Górze. Duchowni zaś, którzy na powitanie dostojnego swego Pasterza, z całej dyecezyi licznie się zgromadzą — będą pomocą tutejszym OO. Palinom w słuchaniu spowiedzi, gromadzących się setkami i tysiącami pobożnych pątników. Mieszkańcy też szykują się do przyozdobienia swoich domów w kwiaty i wieńce i dywany, boć to zbliża się uroczystość Narodzin ich Matki Najświętszej. W wigilię też już tej uroczystości zajaśnieją gorejąca i różnokolorowa illuminacja kościoły oba: tak Jasnogórski ze swoją ku niebiosom wznoszącą się wieżą, jak i prafralny w Starej Częstochowie, do powiększenia którego to afektu

wtórwać będzie piękny śpiew wraz z muzyką przy obu kościołach — a i woknach frontowych mieszkańców katolickich zajaśnieje na cześć Matki Bożej świetna illuminacja.

Z Krakowa donoszą o smutnym wypadku samobójstwa i to zaledwie 20-letniego Kazimierza hr. Łubieńskiego syna Franciszka i żony Klemetyny z książąt Lobomierskich. Młodzieniec ów wystrzałem z pistoletu odebrał sobie życie. Przyczyną smutnego tego zajścia, miało być chwilowe zboczenie umysłu tego młodzieńca.

Warszawa. Pomiedzy drobiazgami do nas z wystawy paryzkiej, znajdują się też ołówki samoswiejące. Osoba pragnąca pisać w ciemności, zakreśla na papierze miejsce, w którego granicach świecącej linii pisze. Ślady ołówka pozostają przez dni kilka, poczem to samo pismo może być odczytywane tylko przy świetle dziennem.

Grecya. W Atenach, stolicy Grecji dało się uczuć, dnia 26-go sierpnia silne trzęsienie ziemi, które się rozpostarło ogólnie, dotkliwszej szkody, z wyjątkiem tylko miejscowości Missolonghi i na Patras, gdzie pewna liczba domów zapadła się zupełnie, a inne ciężkie poniosły uszkodzenia. (Dzień 26-ty z. m. należał według przepowiedni D-ra Falba, do dni krytycznych.

W Borku, w poznańskim, rozpoczęły się 31-go sierpnia Misye. Na zakończenie których w dniach 8 i 9-go września udzielanem będzie Sakrament Bierzmowania.

Pod Trzemesznem w Dąbrowie podczas burzy dnia 20-go z. m. zabił piorun gospodarza Frahske na drodze.

W Bydgoszczy zabił się wystrzałem z rewolweru urzędnik niższy pocztowy. Do samobójstwa popchnęła go bieda. Pozostawił żonę i kilkoro dzieci.

— Skazano parobka Bagnowskiego z Komratowa na 3 miesiące więzienia za to, że spowodował w kwietniu pożar, używając w stajni lampy, nie osłoniwszy niczem płomienia. W pożarze tym spłonęły naówczas wszystkie budynki gospodarcze.

W Braniewie skazał sąd karny stolarza Herm. Wiganowskiego z Berlina na jeden rok więzienia w domu karnym, za dwużeństwo. Rozwiódłszy się Wiganowski z pierwszą żoną, pojął drugą, a potem za życia tejże stanął z trzecią niewiastą w urzędzie stanu cywilnego w Nowymtargu i pojął ją za żonę.

W Borzyszkowach gospodarzowi S. B. zmiażdżyła młockarnia rękę aż po łokieć. Lekarz z Bytowa rękę mu odjął.

W Prusach Zachodnich, także i we Wschodnich, w Westfalii, Turyni, Saksonii, skarżą się ludzie na wielką moc myszy. Na wytopienie tychże zalecają owies napojony strychniną.

W Gdańsku budowniczy S. wybudował dom a pokrył go dachem płaskim. Dach ten wyasfaltował, pokrył warstwą gliny, potem ziemią i obsiał trawą.

W Mezopotamii, w Azji, panuje cholera, a umiera na nią codziennie blisko 100 osób.

Na Pradze, po za Warszawą, pewien robotnik fabryczny, założył się z kolegami, że z otwartem prasolem w rękę zeskoczy on z dachu domu choćby na dwa piętra wysokiego i to bez szkody. I rzeczywiście ujął on parasol (deszczochron) w przytomności uczestników zakładu i zeskoczył na stos piasku ale... złamał sobie nogę.

Petersburg. Smutną dzielimy się wiadomością. Bo oto dnia 27 sierpnia zmarł tutaj prawie nagle śp. ksiądz Aleksander Gintowt-Dziewałtowski, arcybiskup mohilewski, metropolita wszystkich kościołów katolickich w Rosji. Śp. ks. Gintowt urodził się w 1821 roku. Na kapłana wyświęcony został 1845 roku. Był on naprzód biskupem płockim, a w r. 1883-cim otrzymał godność metropolity. Archidyecezyą rządził mohilewską więc lat 6. Niech mu Bóg da wieczny pokój.

Rozmaitości.

*** Środek przeciw dyfteryi.** W piśmie medycznym „Lancet“ podaje pewien lekarz kalifornijski, że w wypadkach bardzo niebezpiecznych używał przeciw dyfteryi i to zawsze z bardzo dobrym skutkiem cytryn lub też soku cytrynowego w postaci takiej, w jakiej chory go znosi. W Chinach uchodzą cytryny od dawna za znakomity środek przeciw dyfteryi, które chorym dają w wielkich ilościach, jak pomarańcze.

*** Wieża Eifel dostanie konkurenta.** Na wystawę powszechną odbyć się mającą w 1892 r. w New-Jorku, amerykański inżynier Charles Kinckel, podejmuje się zbudować w środku wystawy wieżę znacznie wyższą od wieży Eifel. Wieża ta cała z żelaza, będzie formy cylindrowej, o 500 metrach wysokości. Otoczoną będzie 48 wielkimi

żelaznymi budynkami, w których pomieszczone będą różne sekcje wystawy.

*** Nową roślinę** pastewną zdatną także i na pożywienie dla ludzi sprowadzono z Japonii do Anglii i Francji. Jestto roślina dająca bulwy na wzór kartofli. Nazwano ją „Crosnes“, po łacinie stachys tuberifera. Zrobiono już i w Berlinie z nią próby w ogrodzie botanicznym i wypadły bardzo dobrze. Bulwy, długości palca, mogą być gotowane i pieczone i mają miękki smak orzechów. We Francji „crosnes“ rozpowszechniają się po kuchniach i ludność w nich coraz więcej gustuje. Nie są one podobno wybredne co do dobroci ziemi.

*** Jak niebezpiecznym jest zbyt częste pieszczenie się z psami,** dowodzi następujący wypadek. Pewnej 23-letniej dziewczynie, która dawniej się z psem pieściła i często go całowała, powiększyła się wątroba do tego stopnia, że cierpienia zagrażały życiu i dziewczyna musiała się poddać operacji lekarskiej. Lekarz skonstatował, że w wątrobie znajdują się jajka tasiemca psiego. W czasie operacji wydobyl lekarz z wątroby aż półtora litra płynu, w którym pełno było robaków i jajek tasiemca.

*** Śnieg** padał już latoś w sam dzień świętego Bartłomieja 24-go z. m. w Austrii i Gastein.

*** Wielkość Londynu.** W olbrzymiej stolicy angielskiego państwa co godzina przybywa 15 nowych niemowlęcych obywateli, 10 zaś schodzi z tego świata. Londyn ma 7000 mil ulic. Gdyby kto postanowił je przebyć, musiałby użyć na to całego roku, czyniąc 20 mil angielskich na godzinę, — a szedłby rok i dni 50, jeśliby odpoczywał w niedzielę.

*** Dziwna choroba.** Jakiś Ryszard Chandir w Irling, w Ameryce północnej na dziwną cierpi chorobę. Od lat kilku zrastają mu się usta — i obecnie ma już tylko maleńki otwór między wargami. Lekarze chcieli odbyć operację, lecz Chandir nie chciał się jej poddać. Coby to była za radość w niejednym stadle małżeńskim starej naszej Europy, gdyby choroba dotknęła niektóre usteczka niezgodnych i swarliwych niewiast!

Kochajmy się!

Pędzą jak na skrzydłach lata,
Giną jak w odmetach wody,
Z niemi upadają świata
Państwa, ale nie narody
W których sercach nie wygasło
Ulubione ojców hasło:
Kochajmy się! Kochajmy się!

Ośm wieków jak od matki
Łona Szląsk nasz oderwano,
Jak obcym na wzór, dziatki
Polskiej ziemi tej wydano.
Właśni bracia nas kochali,
Którzy wołać nas uczyli:
Kochajmy się! Kochajmy się!

Hej! już rwały się ogniwa,
Jakie z bracią nas łączyły;
Bo nienawiść, żądza chciwa,
Łączność naszą osłabiły.
Ledwie pamięć nam została,
Która hasło przedchowała:
Kochajmy się! Kochajmy się!

Szląsk młodź na łonie matek,
Polską gardzić, chcą dziś uczyć;
Nawet z naszych biednych chat
Chcą dziś język nasz wykluczyć;
Ale póki głosu stanie,
Szlązak wołać nie przestanie:
Kochajmy się! Kochajmy się!

Nie wygaśnie cnota polska
W naszych sercach, póki biją;
Nie zapomni młodź opolska,
Młodź gliwicka, póki żyją
Hasła, jakie odebrała,
Cnoty, jaką serce pała:
Kochajmy się! Kochajmy się!

Polskich serc zalety czyste
Niech dziś, Bracia! w nas ożyją;
Niechaj zawsze brzmi ogniste
Hasło, gdzie Szlązacy żyją,
Gdzie za język, gdzie za sprawę
Świątą szczyca się i za sławę.
Kochajmy się! Trzymajmy się!

Czesław Lubicki.

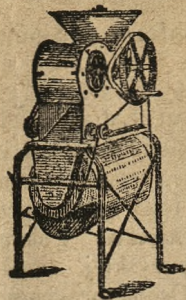
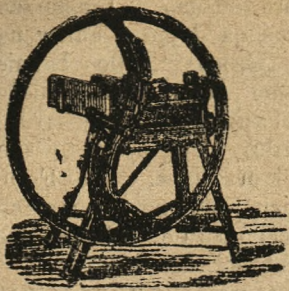
Korespondencya Ekspedycyi.

„Opiekuna Katolickiego“ już można sobie zapisywać na każdej poczcie lub u listowego. Na kwartał kosztuje tylko **60 fen.**

Hennig & Co.

w Gliwicach (Gleiwitz.)

Gisernia żelaza i fabryka maszyn



polecają wszelkie do maszyn- budowy- i tem podobne odlewy, Gospodarze maszyny, Pumpy i t. p., i t. p., w najlepszej jakości i po najtańszych cenach.

Szanownej Publiczności Gliwic i okolicy donoszę niniejszem, że otworzyłem mój nowy

Młyn parowy.

Przyjmować więc będę wszelką ilość zboża tak do mielenia jak i kupna w obecnej cenie. Polecając się łaskawej pa- mięci naszym, przyrzekam skorą i sumienną usługę.

Z uszanowaniem
Karól Glombitza,
Właściciel młyna parowego.

Szobiszowice,
obok fabryki szamotowej cegły.

Kawa, Cukier, Herbata,

w ogóle wszelkie towary korzenne (kolonialne) kupuje się najlepiej i najtaniej w dawnym sklepie Wetza. I tak: Twardy cukier funt po 38 f. Faryna " " 36 " Mydło " " 25 " Krochmal p. zryżu, " 30 " jak i wszelkie inne towary. Gliwice. Następca J. Wetza, **Józef Jelin.**

!Tanio!

Gliwicka palarnia kawy. Herbata: chińska, ruska, Jawa, tegie i bardzo smaczne z najnowszego sprzętu nadeszły.

Cukier najpiękniejszy rafinowany po jak najtańszej cenie. Specjalny interes: cukru, kawy herbaty i cacao. Gliwice. **J. Mosler.** Ulica dworca kolei żelaznej.

Najlepszy Cement portland po cenach fabrycznych. Gips dla mularzy i sztukaterów w ma zawsze na składzie

A. Lohmeyer u. Co. Gliwice. Ulica dworca kolei żelaznej.

Winogrona bardzo słodkie, świeżo zdjęte, w koszyku 10 funtowym dobrze zapakowanym **opłacone za zaliczkę pocztową 2 mkr. 55 fen.**

Wino węgierskie białe lub czerwone w sądeczkach 4 litrowych po 3 mkr. 75 fen. — Tokayer Ausbruch po 8 mkr. **opłacone za zaliczkę pocztową, poleca Frankl & Comp., Export-Geschäft WERSCHETZ, Südungarn.**

Tanio! Tanio! Kawa palona, zawsze świeża, **cukier**, jak i wszelkie towary korzenne (kolonialne) sprzedają po cenach jak najtańszych.

Mam także i **mąkę** na składzie, jak i **welnę** w różnych gatunkach, taniej niż na targu. **Jerozolimski Balsam** (pustelnika) na różne choroby.

J. Rodewald, w Gliwicach.

Szanownej Publiczności tutejszej i okolicznej polecam mój doborowy **skład wina** od najtańszego do najdroższego. Skora irzetelna usługa. **Emil Aufrecht.** Gliwice, Thurmstr. 1.

Do siewu jesiennego

poleca pod całkowitą gwarancją zawartości i jak najtaniej swoje znane z rzetelności i wypróbowane **najlepsze preparaty z kości, superfosfaty, kunsztowne mierzwy wszelkich rodzajów.** Według szczegółowej listy **Gliwicka fabryka-chemiczna Dr. D. Hiller.**

Tiedemanna zakład

przysposabiający do egzaminu na pomocników poczt. Kilonia (Kiel), Ringstr. 55 Młodych ludzi: od 15 lat począwszy **przysposabia się na pewno do egzaminu.** Gdyby celu nie osiągnięto, **placę całą cenę z powrotem.** Dotychczas złożyło 480 młodych uczniów egzamin. Momentalnie około 350 uczni tutaj, 14 z Poznania. Z dniem 1 października rozpoczyna się nowy kurs. Blizszych wiadomości udzieli **J. H. F. Tiedemann, dyr.**

Szanownej Publiczności Gliwic i okolicy polecam moją parową fabrykę

mebli jak i skład **trumien**, od najtańszych do najdroższych. **J. Kreizirek.**

Gliwice, ulica dworca kolei żelaznej Nr. 22.

Koniak mozelski

destylowany z czystego wina bez najmniejszego dodatku sprytu, odznaczony na wystawie w Brukseli medalem srebrnym, **poleca butelkę po 3 mkr. w a n i a, destylacja koniaku**

A. L. Elfen. Trier nad Mozela.

Bytom. G.S.

naprzeciw dworca **górnosi. kol. żel. „HOTEL KAISERHOF”** nowo i elegancko urządzony! **doskonałe wina!** Wyborna kuchnia! **Przystępne ceny!** Służba na dworcu. Z uszanowaniem **R. Glauer.**

Zakład

do wsadzania kunszt. zębów, pląbowania jak i czyszczenia lub rwania tychże. **Paweł Dworatzek,** artysta zębów. Gliwice, ulica dworca kolei żelaznej Nr. 25.

Petroleum

najlepszy amerykański, którego nie czuć, jasno się palący, poleca Gliwice, **J. Mosler.** ul. dworca kolei żelaznej.

B. K. R. Wrocł. palarnia kawy

za pomocą pary i patent. chłodnika **Otto Stiebler, Breslau,** Dom importu i specyal. interes dla kawy surowej i palonej, herbaty, cukru, czekolady, cacao.

Gatunki kawy surowej tanio w wielkim doborze na składzie. Palona kawa funt od 1,10 do 2 M. „Glanzsparkaffee” funt od 1,40 do 1,80 M. „Volkskaffee” mielona z dodatkiem funt po 1 M. **Bischoff's Malz-Kaffee funt po 40 fen.**

Obszerny cennik darmo i opłat. Gliwice Filia 4 ul. bytomska 11.

CZERWONA APTEKA

w Poznaniu, Stary Rynek 37, poleca

1) Krople św. Jakóba. Dowiedziono, jako nadzwyczaj skuteczne przeciw cierpieniom żołądkowym, złemu trawieniu, katarowi żołądkowemu i słabości, fl. 1 m. i 2 m.

2) Balsam i eseneya życia, usuwająca boleści żołądka, niestrawność i bóle brzucha, butelka 1 m. i 50 fen.

3) Krople i herbata krew oczyszczające, po 75 fen.

4) Eseneya i maść na oczy, usuwająca boleści i wzmacniająca wzrok, cena 1 mkr.

5) Ruskii balsam spiritusowy przeciwko reumatyzmowi i udarowi, butelka 50 fen. i 1 markę.

6) Prof. dr. Hebry maść na liszaje [Blei Crème]. Cena 1 i 2 m. Maść ta jest nadzwyczaj gojącym środkiem przeciw liszajom, skórnej ostrości, zapaleniu skóry, cieczy solnej (Salzfluss) chrostom gorączkowym, węgrom skórnym, w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnych wyrzutów. Prócz tego, jeżeli się maść tę na zapaloną ranę przyłoży, sprawnia wielki skutek oraz usuwa na podszewie nagromadzone, szkodliwe stwardnienia, na wszelkie pocienie się nóg. Butelka 1 i 2 m.

7) Radlaueru środek specjalny przeciwko całkowitemu zniszczeniu nagniotków, zgrzeszczeniu skóry etc., fl. 60 fen. z pędzlem

8) Prawdziw. dalmatyński proszek na owady, nadzwyczaj skuteczny na muchy, szwabły, pluskwy, w puszkach blaszanych z rozpylaczem po 25 f., 50 f. i 1,00 mk.

9) Mąka przeciw pocieniu się nóg, nadzwyczaj skuteczna i wypróbowana, usuwająca pot z nóg, w puszkach blaszanych wraz z przyrządem do użycia po 50 fen. i 1,00 marce.

10) Mydło słazowe, doskonałe do upiększenia płci, paczka zaw. 3 kawałki 50 fen.

11) Miód żywokostowy na kaszel i chrypkę, katar w krtani i płucach, brak oddechu, koklusz i drapanie w gardle. Butelka 60 fen.

Czerwona Apteka, Poznań, Stary Rynek 37.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy polecam po taniach cenach: **Różne wina** jako to: **węgierskie**, słodkie i wytrawne, faszka począwszy od 1.50 m.

Wina włoskie, białe i czerwone faszka począwszy od 90 fen. i droższe. **Wina francuskie** czerwone i mozelskie.

Tak nierównież zwracam uwagę na wielki mój skład Rumu, Araku, Koniaku i t. p.

G. Faerber. Bytom, rynek 20.

Fr. Vogel,

zegarmistrz

Gliwice, Bytomska ulica 10.

Poleca swój wielki skład: **kieszonkowych zegarków, regulatorów, zegarów ściennych, budzików, łańcuszków do zegarków, towarów złotych:** jak kolczyków itp. po jak najniższych cenach.

Reperacje zegarów i zegarków będą tanio i jak najdokładniej wykonane, przy jednorocznej gwarancji.

Mojemu zastępcy

Panu Pawłowi Kratzik w Gliwicach oddałem

skład gotowych nagrobków

C. Thust,

Schl. Gross-Kunzendorfer Marmorwerke, Hofflieferant Sr. Majestät des Kaisers und Königs.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, polecam mój **skład nagrobków z śląskiego marmuru.** jak również są do usług **różnego rodzaju rysunki.**

Przeżądź po jak najtańszych ale stałych fabrycznych cenach.

Paweł Kratzik, Gliwice,

Ulica Klosztorna 22.

Königl. Preuss. 181. Klassen-Lotterie.

Die Ziehung I. Klasse beg. am 1. u. 2. October 1889.

Hierzu empf. Antheile:

1/1	1/2	1/4	1/8	1/10	1/16	1/20	1/32	1/40	1/64	1/80
M. 48	24	12	6	5	3,25	2,50	1,75	1,50	1	0,75

Für alle Klassen:

1/1	1/2	1/4	1/8	1/10	1/16	1/20	1/32	1/40	1/64	1/80
M. 192	96	48	24	20	12,50	10	6,50	6	3,50	3

■ Amtliche Listen für alle 4 Klassen 1 Mark. ■

Heinrich Wedel, Lotterie-Effecten-Handlung, Berlin C., Alte Schönhauserstr. 59.

Wielkie lokale restauracyjne

„Zur Koppener Bierhalle“

Ulica bytomska Nr. 16. w środku miasta, w pobliżu rynku.

Lokal tut. „Stowarzieszenia kat. czeladzi.“ Poleca tutejszej, okolicznej jak i podróżującej Publiczności łaskawym względem.

Wyborne odleżałe piwa

z browaru parowego Koppenskiego, jaki **grodzkiego, kulmbacherskiego, monachijskiego i piłzeńskiego piwa**, wielki dobor wina itp.

Przystępne ceny, skora i rzetelna usługa.

Z uszanowaniem

Gliwice.

C. Rokiteński.